

Żeby prąd nie zdrożał, zamrożą ceny na nasz koszt

23 maja 2023

W ciągu najbliższych dwóch lat państwo wyda ok. 100 mld zł na ograniczenie podwyżek cen energii, czyli gazu i prądu, dla gospodarstw domowych, ale także niektórych instytucji.

Jak pisze „Portal Samorządowy”, do 2025 r. na ten cel przeznaczymy 100 mld zł. W bieżącym roku Grupa PGE przekaże 10 mld zł na działania osłonowe.

Z symulacji resortu Aktywów Państwowych wynika, że w przypadku uwolnienia cen energii rodzina dwa plus dwa zapłaciłaby w 2023 r. 3,7 tys. zł za prąd. Przy zamrożeniu ceny rachunek ma wynieść 1800 zł. Z kolei emeryt przy utrzymaniu cen zapłaciłby za energię elektryczną w 2023 r. ok. 1700 zł, a dzięki zamrożeniu zapłaci 770 zł. Młoda para przy szacunkowym rocznym zużyciu 1600 kWh wcześniej zapłaciłaby 2459,2 zł, a dzięki wprowadzonym zmianom zapłaci 1121,6 zł.

Oszczędności mają odczuć także samorządy. Ministerstwo podało przykład gminy Pniewy. Dzięki zamrożeniu cen w 2023 roku gmina zapłaci za energię elektryczną około 616,8 tys. zł netto, co daje około 58 proc. oszczędności.

Z rozwiązania skorzysta wiele punktów poboru, w tym: szkoły podstawowe, budynki GOPS, budynki żłobków, urzędy miasta, stacje uzdatniania wody, biblioteki, boiska oraz oświetlenie uliczne.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Materiał zawiera propagandę sukcesu. Wywindowali ceny energii, płacimy za to w podrożałych cenach produktów, które kupujemy,

a teraz część zarobionych na tym procederze pieniędzy rządzący przełożą na pokrycie różnicy między zamrożoną ceną prądu a ceną wywindowaną, i każą nam się cieszyć, że mniej zapłacimy. Jakby naprawdę chcieli – obniżyliby ceny prądu po wypowiedzeniu pakietu klimatycznego.